Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy.

Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 41 Katowice, piątek 19-go lutego 1932 r. **Rok 31**

Ukrainizacja Rusi Przykarpackiej.

Od chwili przyłączenia Rusi Przykarpackeij do republiki czeskosłowackiej, ścierają się tam dwa kierunki polityczne, wzajemnie się zwalczające. Z jednej strony usiłuje się tam zakorzenić ruch t. zw. rosjofilski, z drugiej strony zaś z dniem każdym przybiera tam na sile kierunek ukrainizatorski, wspierany moralnie i finansowo przez władze państwowe. Sama ludność zaś, narodowości ruskiej, posługuje się potocznie językiem zepsutym, a raczej gwarą z wielu naleciałościami języka słowackiego i węgierskiego. Największą działalność ukrainizatorską prowadzi tam ukraińskie stowarzyszenie Proświta o tym samym charakterze, co Proświta małopolska. Ruchem tym zaś kierują w większej części emigranci ukraińscy z Małopolski Wschodniej, którzy po znanych wypadkach sabotażu ukraińskiego w Polsce zmuszeni byli szukać schronienia w Czechosłowacji.

Stowarzyszenie Proświta cieszy się wyjątkowemi względami ze strony nietylko władz czeskich, ale i poszczególnych osób. Tak naprzykład przed dwoma laty prezydent Masaryk ofiarował na jej cele z prywatnej szkatuły 1 miljon koron czeskich. Obecnie stowarzyszenie to znalazło się w ciężkiem położeniu finansowem, gdyż swe rachunki roczne zamknęło niedoborem [illegible] miljonów 115.537 koron czeskich. Pieniądze te pochłonęła — według relacyj pism słowackich — rozrzutna gospodarka kierownika Proświty, prasa ukraińska, wydawana nakładem Proświty i wybudowanie olbrzymiego gmachu reprezentacyjnego ukraińskiego w Użhorodzie. Na pokrycie tego długu posiadała Proświta tylko 350 tysięcy koron, na pokrycie zaś reszty uzyskała najpierw 1 miljon koron pożyczki bezprocentowej na lat 10 od rządu praskiego, następnie 1-miljonową pożyczkę prywatną — nie wiedzieć, przez kogo dostarczoną. — Obecnie zwróciła się ponownie do rządu praskiego z prośbą o pożyczkę dalszych 800 tysięcy koron, resztę zaś zamierza pokryć z dobrowolnych datków, zebranych między ludnością. Prasa słowacka wyraża powątpiewanie, czy Proświcie uda się zebrać tę kwotę między ludnością, gdyż według ostatniego spisu ludności naliczono na Rusi Przykarpackiej tylko 2300 Ukraińców.

Prasa słowacka opozycyjna i węgierska krytykuje zjadliwie tego rodzaju gospodarkę, odnosząc się niechętnie do akcji ukrainizacyjnej na Rusi Przykarpackiej, wspieranej tak wydatnie funduszami państwowemi. Pragai Magyar Hirlap przytacza charakterystyczny przykład, jak Katolicki Związek Czeladników na Rusi Przykarpackiej, zamierzający zbudować swój Dom Reprezentacyjny, zwrócił się do rządu z prośbą o subwencję, który wyasygnował mu wszystkiego... 300 koron. Związek pieniędzy tych nie przyjął, pragnąc zaprotestować w ten sposób przeciw tego rodzaju polityce na Rusi Przykarpackiej.

Dążenia rządu praskiego w kierunku zukrainizowania Rusi zmierzają także w kierunku nadania szkolnictwu powszechnemu i średniemu charakteru ukraińskiego. W tym celu zaprowadza się w tamtejszych szkołach, jako język wykładowy, język ukraiński, a stanowiska nauczycielskie obsadza się tylko Ukraińcami. Ponieważ obecnie znajduje się tam znikoma liczba ukraińskiego nauczycielstwa o wymaganych kwalifikacjach, dlatego też referat szkolnictwa nadaje te posady absolwentom wyższych uczelni i akadmji handlowej oraz szkoły gospodarczej z Podiebradów. Wszyscy ci nauczyciele są narodowości ukraińskiej, a w przeważnej części rekrutują się z emigrantów z Małopolski Wschodniej. Nauczycieli narodowości rosyjskiej władze stale bojkotują, chociażby posiadali wymagane kwalifikacje. Nauczycielstwo ukraińskie prowadzi obecnie wytężoną akcję w kierunku spopularyzowania idei t. zw. Wielkiej Ukrainy, używając do tego szkoły i wpływów swych pozaszkolnych. Ruch ten o tyle powinien nas bliżej obchodzić, że według koncepcji Wielkiej Ukrainy, w skład jej miałyby kiedyś w przyszłości wejść ziemie Rusi Przykarpackiej i Małopolsk Wschodniej wraz z rosyjską Ukrainą. Pośrednio więc jest to ruch skierowany przeciwko całości granic Polski.

Niemcy wspomagają Chińczyków swymi oficerami i bronią.

Berlin. „12 Uhr-Blatt" przynosi szereg szczegółów o **roli oficerów niemieckich w kierownictwie armji chińskiej.**

Na czele sztabu oficerów niemieckich, liczącego około 30 osób, stoi **były generał Wetzel,** który przejął w Nankinie stanowisko po doradcy rządu chińskiego, pułkowniku Bauerze.

Przeważna część oficerów niemieckich stacjonowana jest obecnie w Szanghaju — kilku przebywa w Nankinie, w siedzibie rządu chińskiego oraz we wnętrzu kraju. Ostatnio 8 oficerów zostało zwolnionych, a czterech z nich powróciło do Niemiec.

Według twierdzeń japońskich, **Niemcy są strategicznymi kierownikami oporu chińskiego** przeciw o wiele lepiej wyekwipowanej armji japońskiej. **Oficerowie niemieccy w ubraniach cywilnych, przydzieleni do poszczególnych grup chińskich,** opracowali dokładny plan obrony i osiągnęli poważne strategiczne rezultaty, które ostatnio zdziwiły cały świat.

Na żołdzie chińskim znajdować się ma niemiecki specjalista od karabinów maszynowych, który w czasie wojny organizował i kierował atakami oddziałów karabinów maszynowych, które przyniosły sojusznikom wielkie straty. W sztabie Wetzla znajdują się pozatem specjaliści saperzy, lotnictwa i piechoty — którzy odgrywają wybitną rolę w operacjach w Szanghaju.

Painleve tworzy nowy rząd francuski.

Paryż. Młodzież akademicka Paryża **demonstrowała wczoraj przeciwko senatorom.** Plac Zgody i ulice przylegające do senatu zaroiły się wieczorem od studentów, którzy, wznosząc manifestacyjne okrzyki, pomaszerowali grupami przed senat. **Wychodzących senatorów witano gwizdem.** Policja interwenjowała Podczas utarczek kilkanaście osób odniosło rany. Aresztowano 25 studentów.

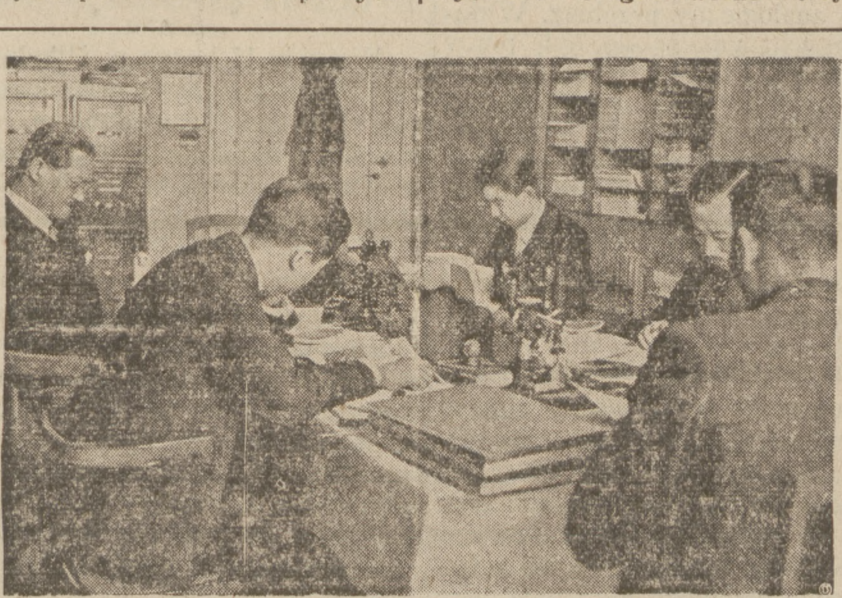
Paryż. Ostatnie wiadomości z Paryża przynoszą **wiadomość o powierzeniu przez prezydenta Francji misji utworzenia rządu p. Painleve'emu.**

Paryż. Prezydent Republiki naradzał się wczoraj do późnej nocy z osobistościami kierowniczemi izby i senatu. — Przez pałac Elizejski przewinęły się najpopularnejsze postacie świata politycznego. Coraz konkretniej zaczyna występować koncepcja „rządu wewnętrznej zgody".

Paryż. W ostatniej chwili rozeszła się pogłoska, że prezydent Republiki postanowił powołać do życia gabinet, w którym **tekę ministra spraw zagranicznych objąłby Laval, a tekę ministra wojny — Tardieu.** Współpraca tych dwu mężów stanu jest w danej chwili dla Francji niezbędna.

Błogosławieństwo Ojca św.

Warszawa. Marszałek Piłsudski otrzymał od Ojca Świętego depeszę, w której **papież dziękuje z serca panu marszałkowi za nadesłane życzenia z racji jubileuszu i łączy najlepsze życzenia pomyślności i błogosławieństwo ojcowskie.**



Na rozbrojeniową konferencję do Genewy wysłali Japończycy delegację, składającą się z 80 osób. Jest to najliczniejsza delegacja, a głównem jej zadaniem jest usposobić przychylnie uczestników konferencji do operacyj wojennych Japonji w Chinach. Obrazek nasz przedstawia fragment z biura japońskiej delegacji.

Pogróżka pod adresem Japonji.

Londyn. Ciało konsularne w Szanghaju otrzymało zbiorową prośbę mieszkańców międzynarodowych, azeby przedstawili władzom japońskim i chińskim protest przeciwko wojnie powietrznej nad Szanghajem, narażającej życie i mienie wielu cudzoziemców. Przewodniczący rady miejskiej w Szanghaju, jenerał Mac Naughten, oświadczył, **że następstwa mogłyby być nieobliczalne, gdyby lotnicy japońscy, pomimo wszelkich protestów, dalej prowadzili swoją działalność wojenną ponad koncesjami międzynarodowemi.**

Lotnicy Europy i Ameryki na usługach Chin.

Londyn. Prasa angielska donosi, że **pewna angielska firma lotnicza organizuje 3 eskadry lotnicze dla Chin i angażuje w tym celu 70 lotników, byłych uczestników wojny światowej.**

Z drugiej strony, donoszą z Szanghaju, że do tego miasta **przybyli liczni lotnicy z Kanady i Stanów Zjednoczonych celem zaangażowania się na służbę chińską dla walki z Japonją.**

Tarcia w społeczeństwie japońskiem.

Londyn. Prasa szanghajska donosi z Tokjo, że w Japonji toczy się obecnie walka dwu obozów — wojskowego i cywilnego. **Przywódcy wojskowi nie życzą sobie ustępować z już zdobytych pozycji w dziedzinie polityki,** a to tembardziej, że opinja publiczna popiera armję. Jednak przywódcy cywilni, z baronem Shidedara, byłym ministrem spraw zagranicznych, na czele, nie tracą nadziei, że opinja publiczna po pierwszym wybuchu patrjotyzmu, wywołanego sukcesami wojennemi, uświadomi sobie, że **militaryzm oznacza całkowite odosobnienie Japonji w świecie oraz podejrzliwość ze strony Europy i Ameryki.** Armja japońska, rozpoczynając na własną rękę okupację Mandżurji, pragnęła przywrócić sobie dawne dominujące w polityce znaczenie, z którego korzystała od czasu feudalizmu, lecz które ostatniemi czasy stopniowo traciła. Okoliczność ta miała być jedną z głównych przyczyn zatargu chińsko-japońsk.

Hindenburg w wyścigu do stolca prezydjalnego zajmuje pierwsze miejsce.

Berlin. W związku z nadchodzącemi wyborami prezydenta Rzeszy we wszystkich kołach politycznych odbywa się **sumowanie miljonowych cyfr,** wynikających z obecnej konstelacji polityczno-partyjnej.

Za Hindenburgiem — zdaniem zwolenników jego kandydatury — opowie się 12.4 miljona wyborców. Dodając do tego głosy socjaldemokratów, którzy niewątpliwie opowiedzą się za Hindenburgiem podobnie, jak zwolennicy obozu niemiecko-narodowego, spodziewać się można, **że na kandydaturę dotychczasowego prezydenta Rzeszy niem.** opowie się 17-18 milj. wyborców. Wszy**scy zaś kontrkandydaci Hindenburga mogą zdobyć łącznie nie więcej, niż 15 miljonów. W takim wypadku Hindenburg zostałby wybrany już w pierwszem głosowaniu.** Polityczną konsekwencją klęski narodowych socjalistów byłoby prawdopodobnie przyśpieszenie wyborów do sejmu pruskiego na 10 lub 17 kwietnia. Kandydatura Hitlera wydaje się ostatnio mało prawdopodobna z uwagi na nieuregulowaną sprawę jego obywatelstwa. Na posiedzeniu władz partyjnych Hindenburg otrzymał pełnomocnictwa do działania według własnego zdania. Na zebraniu tem obecny był również ks. Oskar Pruski, piąty syn kajzera. Wydany po posiedzeniu komunikat partji niemiecko-narodowej stwierdza, że **przynależność ks. Oskara do stronnictwa, jest widomym znakiem wiernego przywiązania stronnictwa do domu Hohenzollernów. Hugenberg podejmie prawdopodobnie lansowanie jako wspólnego kandydata prawicy ks. Oskara, który podobno na wczorajszem posiedzeniu miał już oświadczyć gotowość przyjęcia kandydatury.** Ks. Oskar, urodzony w 1888 w Poczdamie, po wojnie brał udział w ruchu nacjonalistyczno-ojczyźnianym i uchodzi za sztandarowego męża Stahlhelmu.



Zatarg o Kłajpedę.



Jak już donosiliśmy, zamach Litwinów na autonomię Kłajpedy wywołał ostry zatarg między Litwą i Niemcami, które rozstrzygnięcie sporu powierzyły Lidze Narodów. Stanowiska Litwy w Genewie bronić będzie Zaunius, litewski minister spraw zagranicznych, którego widzimy powyżej na lewo w towarzystwie posła litewskiego w Berlinie Szaulisa.

„Dzień Pułaskiego" w Ameryce.

Waszyngton. Demokratyczny senator Walsh ze stanu Montana zgłosił w senacie amerykańskim wniosek w sprawie ustanowienia **„Dnia Pułaskiego" — celem uczczenia zasług polskiego bojownika o niepodległość Ameryki. Dniem tym ma być 11 października.** Ten sam wniosek domaga się wypuszczenia znaczków pocztowych z portretem Tadeusza Kościuszki na pamiątkę uzyskania przez niego obywatelstwa amerykańskiego.

Niepokoje w Marokko.

Paryż. Komendant okręgu wojskowego w Rabacie (Maroko) donosi, że w nocy z 14 na 15 bm. w okolicy Fercla **oddział francuski wpadł w zasadzkę i został otoczony.** Tubylcy strzelali z poza krzewów i pagórków, posługując się nowoczesną bronią, pochodzenia europejskiego. **Oddziałowi udało się przebić przez otaczający go pierścień przeciwników. Straty francuskie wynoszą: 2 oficerów i dwunastu szeregowców zabitych oraz dziesięciu rannych.**

Zbójecka masakra między hitlerowcami i komunistami.

Berlin. W Düsseldorfie, przed gmachem ratusza, rozegrała się wczoraj **masowa bójka na noże między hitlerowcami a komunistami. Przeszło 20 osób odniosło rany.**

Wybuch strajku w górnictwie zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego.

Sosnowiec. Wczorajszy strajk górników rozpoczął się o godzinie 6 rano. W ciągu nocy usiłowano na kopalniach urządzić masówki, policja jednak do odbycia ich nie dopuściła. Po wyjechaniu nocnej szychty wszystkie kopalnie, należące do Rady Zjazdu stanęły, zachowując tylko obsługę maszyn i pomp. — **Strajk objął 27.000 górników,** tj. prawie wszystkie kopalnie zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego. Na 6 największych kopalniach okręgu dąbrowskiego wyznaczono na wczoraj, piątek i sobotę świętówki, wskutek czego kopalnie te nie zaliczają się do strajku. Kopalnie małe, nienależące do Rady Zjazdu, a stanowiące własność pojedyńczych osób — **pracują normalnie. W kopalniach tych umowy nie zmieniono.** Rada Zjazdu ilość strajkujących na pierwszej zmianie oceniła na 3.600 osób. Pozostałych strajkujących wobec ogłoszenia świętówek. Rada za strajkujących nie uważa.

Kraków. W zagłębiu krakowskiem strajk ma analogiczny przebieg. W Jaworznie powstrzymało się od pracy 3.265 górników. I tu na kopalniach ogłoszono świętówki. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Kierownicy akcji strajkowej dążą do wywołania również strajku w przemyśle metalowym i od jutra rozpoczną odpowiednią akcję. **Również czynione są próby wciągnięcia do strajku górników górnośląskich, którzy jednakowoż wykazują więcej rozwagi od towarzyszy z sąsiednich zagłębi i nie okazują wielkiej ochoty do porzucenia pracy, rozumiejąc, że na tem najlepiej wyszliby tylko przemysłowcy.**

Padł od morderczej kuli.



Na ulicach Tokio padł od kuli zamachowca były japoński minister skarbu Junje. Przyczynę mordu okrywa mgła tajemnicy.

Obniżki i redukcje — oto codzienny refren w doli robotniczej.

Katowice. Zapowiedziane na wczoraj bezpośrednie pertraktacje między zw. zawodowemi a Związkiem Pracodawców w sprawie zarobków w hutach cynku i na kopalniach kruszcu — **przełożone zostały do następnego tygodnia,** przyczem dzień pertraktacji nie został dotąd wyznaczony. Jak nas informują, tak **huty cynku jak i kopalnie kruszcu, chcą obniżyć dotychczasowe zarobki o 21%.**

* * *

W środę 17 lutego w Mikołowie odbyły się bezpośrednie pertraktacje między związkami zawodowemi, radą zakładową **a dyrekcją fabryki papieru Dietrich w Mikołowie.** W wyniku konferencji stawki zarobkowe w fabryce **obniżono od 1 do 5%,** z ważnością do 30 września 1932 r.

* * *

Wczoraj do Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach wpłynął wniosek Spółki Akcyjnej Godula w Chebziu o zgodę na redukcję 300 robotników z kop. „Gothardt" w Orzegowie.

* * *

Ostateczny termin posiedzenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej dla załatwienia sprawy płac urzędników w ciężkim przemyśle na Śląsku, wyznaczony został **na poniedziałek 22 lutego na godz. 4-tą popołudniu.**

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

3) (Ciąg dalszy.)

Późno wieczorem wrócił przemokły i tak wyczerpany do domu, iż nawet ojciec i babka spostrzegli to i obdarzywszy parą zaledwie szturchańców, odesłali go na spoczynek. Ból, głód i dziki hałas, panujący w domu długo nie dozwoliły mu usnąć. Wreszcie myśli jego przeszły w senne marzenia i ujrzał się wkrótce w przedsionkach pałacu, gdzie bogato ubrani potomkowie książęcego rodu otoczyli go ze czcią, a liczni słudzy spieszyli spełniać każde jego życzenie.

Przechadzał się jakby w morzu światła, znakomite panie i panowie przysłuchiwali się jego słowom, wdzięczne melodje pieściły ucho, najprzyjemniejsze wonie napełniały powietrze. Postępował powoli śród świetnego tłumu, który z uszanowaniem się rozsuwał przed nim, i czuł się szczęśliwym, podchwytując jakieś słówko lub skinienie książęcego syna.

Gdy się jednak obudził nazajutrz w zwykłem nędznem otoczeniu, owładnęło nim uczucie strasznej niedoli.

Wybuchnął płaczem i tak długo, tak gorzko tonął we łzach, jakby mu serce miało pęknąć.

Tom spotyka się z księciem.

Tom wstał głodny i głodny chodził po ulicach, lecz zaledwie to czuł, bo sny przeszłej nocy zajmowały mu wyłącznie duszę. Szedł, nie zważając, w jakim dziś kierunku, nie widząc, co się wkoło niego dzieje. Niejedno szorstkie słowo usłyszał, niejedno otrzymał potrącenie, lecz na to nie zważał. Dostał się do Templa — Bar, gdzie jeszcze nigdy nie był.

Stanął na chwilę, zastanawiając się, ale owładnięty ciągle marzeniami, poszedł dalej, aż wreszcie minął mury miasta. Po jednej stronie drogi ciągnął się rząd domów, naprzeciw wznosiły się rozrzucone pojedyńczo wielkie gmachy, pałace bogatych lordów i panów, do których należały obszerne ogrody, położone pomiędzy gmachami i sięgające brzegów Tamizy.

Na końcu dostał się do wioski Charing i zatrzymał u stóp wspaniałego krzyża, który kiedyś wzniósł tam jakiś książę ocalony w tem miejscu od napaści zbójeckiej. Po wdzięcznie wijącej się ścieżce zdążał ku królewskiemu pałacowi Westminster. Ze zdumieniem przyglądał się nasz bohater ogromnej masie kamiennej z szeroko rozciągniętemi bocznemi skrzydłami, ponuro groźnemi wieżami i bastjonami wysoką bramą wchodową ze złoconą kratą, przed którą leżały obok innych godeł władzy państwowej w Anglji olbrzymie lwy, wyciosane z granitu. Czyż tu wreszcie miało być zaspokojone najgorętniejsze pragnienie jego serca? Teraz stał przed królewskim zamkiem; gdyby mu nieba sprzyjały, to mógłby może zobaczyć rzeczywistego, żyjącego księcia.

Po każdej stronie bramy stał nieruchomy jak posąg żołnierz okryty od stóp do głowy świecącą stalą. W oddaleniu pełnem uszanowania zatrzymało się wielu wieśniaków, kilku mieszkańców miasta, używając także widoku przepychu książęcego. Złocone karety, a w nich dumni dworacy, w świetnych strojach, otoczeni sługami w bogatej liberji, wjeżdżali główną bramą na dziedziniec pałacu.

Powoli i bojaźliwie, z bijącem sercem, prześliznął się obdarty Tom około straży. Nagle przez złoconą kratę odsłonił mu się widok, na który o mało nie wykrzyknął z radości. W dziedzińcu zamkowym stał piękny chłopiec z twarzą opaloną nieco od słońca. Suknie jego z jedwabnej materji połyskiwały klejnotami; przy boku miał miecz, sztylet, również wysadz. drogiemi kamieniami. Piękne buciki ozdobione były czerwonymi obcasami, a głowę okrywała z fantazją włożona czerwona aksamitna czapeczka. Przy nim stało kilku bogato ubranych panów, zapewne służących chłopcu.

O, to z pewnością był książę, prawdziwy syn królewski! Pragnienie serca młodego żebraka miało być spełnione.

Bez tchu, z szeroko rozwartemi oczyma stał w miejscu, chcąc gwałtownie zbliżyć się do księcia, dokładniej mu się przypatrzeć. Nie wiedząc, co robi, przycisnął twarz do kraty. Wtedy żołnierz, będący na straży, porwał go za kark i szorstko rzucił między innych, przypatrujących się zdala.

Ani waż mi się zbliżać ty obdartusie! krzyknął żołnierz, a tłum roześmiał się szyderczo, odtrącając chłopaka. Na ten widok zarumieniła się silnie twarz księcia, oczy mu zabłysły, przyskoczył do bramy i zawołał gniewnie:

— Jak śmiesz tak źle obchodzić się z tym biednym chłopakiem, choćby on był najniższym z poddanych króla mego ojca! Otwórz bramę i wpuść tego biedaka!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 19 lutego

Święto Włóczni i Gwoździ Chrystusa.
Św. Konrada, wyzn.
Św. Gambinusa, kapłana i męczen.
Suchodniowy post.

Kalendarz słowiański: Czcisława.

Jutro sobota, 20 lutego: Św. Leona, biskupa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,50;	o godz. 17,07.
Księżyca	o godz. 13,33;	o godz. 5.54.

*

Z historji śląskiej.

19 lutego. 1239. Mieszko II, książę raciborski, zezwala Tomaszowi biskupowi wrocławskiemu w swojej wsi **Kluczów** (pow. strzelecki) osadzić kolonistów na prawie niemieckiem. — **1327.** Książę Władysław, syn zmarłego r. 1312 Kazimierza, składa hołd królowi czeskiemu w Opawie. — **1327.** W dokumencie z tego dnia napotykamy po pierwszy raz nazwę **wsi Pyskowice** w formie przekręconej Peyzenchreschin, również nazwane „miastem“, a **Toszek** jako pałac, castrum (kasztelanja). — **1327.** Król czeski, Jan, potwierdza w Opawie, że książę Leszek, otrzymał od niego kraj swój w lennie: **Racibórz i Koźle, Żory i Pszczynę, Gliwice i Rybnik.** — **1680.** Przewieziono **cudowny obraz Matki Boskiej z Piekar** do czeskiej Pragi. — **1807.** Urodziny ks. Józefa Szafranka w Gościęcinie, późniejszego proboszcza w Bytomiu. — **1849.** Ksiądz Józef Kolibaj, objął **parafię pilchowicką** jako administrator 6. września 1855 został proboszczem. W r. 1862 dziekanem, 1896 przeszedł w stan spoczynku. 5 lutego 1901 umarł we Wrocławiu w klasztorze Bonifratrów. Zmarły przeznaczył dla klasztoru w Pilchowicach 6 000 marek. — **1893. Papież Leon XIII** obchodził 50-letni jubileusz biskupstwa swego. — **1930.** Umarł **ks. Józef Krupa,** kanonik honorowy, proboszcz w Kamieniu (pow. świętochłowicki). Urodził się 7 lutego 1859.

*

W roku: 1564. Baron Oppersdorff dzierżawcą folwarku **Miedonia** koło Raciborza. — **1565.** Folwark skarbowy w **Makowie,** przeszedł kosztem 1550 talarów, na własność ziemi raciborskiej, później widzimy go w zastawie u różnych dziedziców. — **1565.** Szlachcic Hynek Jost Tamfeld, sprzedał swą posiadłość **w Studziennei** Jerzemu Urainińskiemu na Wroninie, których ród osiadł się w okolicy. — **1565.** Z tego roku pochodzi **pierwszy opis roślin śląskich,** znalezionych w pobliżu źródeł Łaby, dokonany przez Andrzeja Mathiolusa.

— Ruch statków w porcie gdyńskim w ciągu stycznia. W ciągu stycznia rb. weszło do portu w Gdyni 220 statków ogólnej pojemności 20 871 ton, w tem 41 statków z ładunkiem, oraz 179 statków próżnych. Statki, które zawinęły do portu gdyńskiego, przywiozły 15 pasażerów, oraz 7 213 ton ładunku.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 215 statków o ogólnej pojemności 204 237 ton, w tem 192 statki z ładunkiem oraz 23 statki próżne. Ładunek wynosił 372 963 ton, w tem 341 781 ton węgla. Statki, które odpłynęły z portu gdyńskiego, wywiozły 226 pasażerów.

— Nowy polski statek pasażersko-towarowy. W sobotę, dnia 20 bm. zawinie do Gdyni nowy statek pasażersko-towarowy „Cieszyn“, wybudowany w stoczni duńskiej „Nakskov“ na zamówienie Żeglugi Polskiej.

Statek ten, zbudowany identycznie, jak wykończony ostatnio „Śląsk“, utrzymywać będzie komunikację pasażersko-towarową między Gdynią i Gdańskiem a Tallinem i Helsingforsem.

Statek posiada 12 kabin pasażerskich.

Województwo śląskie.

*** Obniżka płac w leśnictwie.** Komisja rozjemczo - pojednawcza pod przewodnictwem inż. Kossuta rozpatrywała sprawę zatargu o płace w leśnictwie. Postanowiono obniżyć najwyższe zarobki z 41 groszy na 37 groszy za godzinę, pozostawiając jednocześnie wynagrodzenie deputatowe niezmienione. Obniżka ta obowiązuje od 22 lutego do końca maja br. z tem, że 14 dni przed upływem tego czasu może być wypowiedziana. W myśl powyższego orzeczenia wynoszą zarobki robotników leśnych: 1. w pasie pierwszym po 18 latach 37 groszy, od 16 do 18 lat 28 groszy, do lat 16 tylko 18 groszy na godzinę; 2. w pasie drugim po 18 latach 41 groszy, od 16—18 lat 31 groszy, do 16 lat tylko 20 groszy na godzinę. Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. zastępował p. Karuga, który w właściwy sposób przedstawił położenie robotników leśnych, występując przeciwko obniżeniu i tak już niskich zarobków.

Z Cieszyńskiego.

Walne zgromadzenie „Dziedzictwa“.

Cieszyn. Walne zgromadzenie „Dziedzictwa“ błog. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 2,30 po południu w sali Stary Targ 4, I. piętro. Porządek obrad: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia z dnia 24 września 1930 r.; 2. Sprawozdanie sekretarza i skarbnika za r. 1930; 3. Wniosek komisji rewizyjnej; 4. Wnioski.

Rozprawy przed sądem przysięgłych.

Cieszyn. W czwartek, dnia 11 lutego rb. sądzono Franciszka Gruszkę ze Skoczowa za rabunek 35 zł., dokonany na pijanym Musze. Gruszka stawał za to już w ubiegłym roku przed sądem przysięgłych i został wtedy skazany na pół roku więzienia, lecz Sąd Najwyższy uchylił wyrok z powodu niedopuszczenia dwóch świadków. Obecnie wydano wyrok, zasądzający Gruszkę za kradzież na 7 miesięcy więzienia. — W piątek oskarżony był 27-letni pomocnik rolny Jan Krypczyk z Pruchnej o zbrodnię nakłaniania do morderstwa, której miał się dopuścić, obiecując rzekomo parobkowi Stępieniowi 1 000 zł. za zastrzelenie wuja swej żony, Pawła Mamicy. Przewód sądowy oczyścił jednak zupełnie oskarżonego od stawianego mu zarzutu i wykazał, że doniesienie do policji podyktowane było zemstą. Werdykt przysięgłych zaprzeczył pytanie co do winy wszystkiemi 12 głosami, a trybunał wydał wyrok uwalniający. — W sobotę rozpatrywał sąd sprawę 22-letniej służącej Marji Początkówny, pochodzącej z pod Rzeszowa, oskarżonej o zbrodnię morderstwa. Początkówna, która jest sierotą i analfabetką, wrzuciła dnia 10 grudnia ub. r. w Brzezówce swe nieślubne dwutygodniowe dziecko do stawu, gdzie znalazło śmierć wskutek utopienia. Początkówna przyznała się do czynu i tłumaczyła się rozpaczą i nędzą, gdyż nie mogła z dzieckiem nigdzie znaleźć służby. Rozprawa ujawniła obraz strasznej nędzy, jaka dziś wszędzie demoralizuje niższe warstwy społeczeństwa. Uwzględniając to, ława przysięgłych odpowiedziała na pytanie, czy Początkówna popełniła morderstwo, 5 głosami tak i 7 głosami nie. Na podstawie tego werdyktu trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary. Na tem zakończyła się zimowa kadencja sądu przysięgłych.

Przełożenie zgromadzenia Związku Śl. Katolików.

Wisła. Z powodu nieprzewidzianej przeszkody zostało zgromadzenie Zw. Śląskich Katolików przełożone na niedzielę, dnia 28 lutego br. Zgromadzenie odbędzie się po sumie w sali „Piasta“, na które przybędzie poseł na sejm p. dyr. Halfar. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.
Zarząd.

Państwowa Komisja egzaminacyjna dla nauczycieli szkół powszechnych.

Bobrek przy Cieszynie. Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych z językiem wykładowym polskim i niemieckim części cieszyńskiej woj. śląskiego rozpocznie się w terminie wiosennym dnia 18 kwietnia 1932 r. o godz. 8 rano częścią pisemną w państw. seminarjum naucz. męskiem im. Pawła Stalmacha w Bobrku przy Cieszynie. Podania o dopuszczenie do egzaminu wnosić należy do Powiat. Rady Szkolnej w drodze urzędowej najpóźniej do 15 marca rb., która je przedłoży komisji do dnia 8 kwietnia rb. Do podań załącza się krótki życiorys z opisem przebiegu wykształcenia, świadectwo dojrzał. wzgl. kwalifikacyjne, wszystkie dekrety i wykaz lektury pedagogicznej. Kandydaci nieznani osobiście żadnemu z członków komisji przedstawią dowód tożsamości osoby. Podania, które wpłyną do komisji po wyznaczonym terminie, zwróci się kandydatom bez rozpatrzenia. Egzamin odbędzie się według dotychczas obowiązujących przepisów. Potrzebnych ponadto wyjaśnień udziela dyrekcja komisji w godzinach urzędowych.

Walne zebranie Macierzy.

Leszna Góra. W niedzielę, 14 bm. odbyło się doroczne walne zebranie koła Macierzy. Z radością możemy twierdzić, że kryzys gospodarczy, który dotkliwie objął i naszą małą wioskę, nie wywołał u nas kryzysu oświatowego, czego najlepszym dowodem ostatnie walne zebranie, najliczniejsze od czasu założenia koła. Macierz nasza, jak ze sprawozdań wynika, pracuje na terenie pozaszkolnym przedewszystkiem przez szerzenie czytelnictwa, równocześnie zaś jest łącznikiem między szkołą a domem i zastępuje t. zw. komitety rodzicielskie, opiekując się biedną dziatwą szkolną. Urządzenie tegorocznej Gwiazdki dla dzieci kosztowało 560 zł. Cyfra ta, na obecne stosunki b. duża, mówi sama za siebie. Obdarowano 55 dzieci materjałami na ubrania, bucikami i t. p., prócz łakoci i przyborów szkolnych. Staraniem koła urządzono 2 obchody narodowe, 1 przedstawienie, 4 odczyty i wymienioną wyżej Gwiazdkę. Liczba członków w ciągu roku wzrosła o 10 i wynosi obecnie 44, co jest najlepszym dowodem, że koło zyskuje uznanie i zrozumienie u miejscowej ludności. Będąc na samej granicy, odczuwamy lepiej niż inni, ciężką dolę i trudności, z jakiemi walczą nasi bracia za kordonem, dlatego, mimo szczupłych dochodów, koło przeznacza stałą roczną zapomogę na ochronki M. Szk. w Czechosłowacji w sumie 50 zł. Majątek koła, obejmujący książki w bibljotece, scenę i aparat projekcyjny, wynosi 1.142 zł. W uznaniu owocnej pracy w roku ubiegłym udzielono zarządowi absolutorjum, a nowe wybory nie przyniosły żadnych zmian. Skład zarządu jest następujący: prezes — p. Kozioł P., zast. prez. — ks. Fr. Pastucha, sekret. — p. Legierska B., skarbnik — p. Łamacz P. oraz członkowie pp. Bitko Fr., Huczała J. i Bitko K. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Śliz P., Misiorz J. i Wantulok J. Wśród serdecznego a podniosłego nastroju zakończył przewodniczący zebranie słowami: „w nowym roku pracy naszej szczęść Boże!“

Pożegnanie duszpasterza.

Z Grodźca. W dniu 4 lutego r. b. pożegnaliśmy **ks. Józefa Ochodka,** administratora tut. parafji, udającego się na nowy, większy posterunek pracy duszpasterskiej, do Dziedzic. Nie wychwalając, zaznaczyć należy, że ks. Ochodek dał się poznać jako dobry kaznodzieja, umiejący przemówić do serca, treściwie i jędrnie, bez frazesów, a jednak dziwnie podniośle i uroczyście. Będąc sam sumiennym, dokładnym wymagał takich cnót również od swych parafjan, za co mu się szczególna cześć należy, tembardziej, że duch czasu obecnego idzie w przeciwnym kierunku, mimo, że życie staje się coraz trudniejsze. Przeciwdziałając temu, starał się w sposób spokojny o ugruntowanie zasad chrześcijańskich w sercach swej trzódki Chrystusowej. Niech tych słów kilka zachęci Go do jeszcze bardziej do zaszczytnej pracy w winnicy Pańskiej. Niech Mu Bóg umili tą pracę, błogosławiąc Jego wszystkie szlachetne chęci i zbożne przedsięwzięcia!

Odczyt.

Zebrzydowice pow. Cieszyn. Z ramienia tutejszego koła Macierzy Szkolnej został w niedzielę 14 bm. wygłoszony odczyt z obrazami świetlnemi p. t. Prześladowanie chrześcijan z czasów Nerona na podstawie powieści Sienkiewicza „Quo vadis“ przez p. naucz. Płonkę. Sam tytuł już zachęcił obywateli do wysłuchania odczytu. I tak sala była przepełniona. (Dotychczas u nas nie obserwowano takiego przepełnienia.) Kto przyszedł na odczyt, ten nie pożałował, gdyż skorzystał moralnie dużo. Prelegent umiał przeprowadzić dosadnie porównanie, które i dziś spełnić się może, że prawda zwycięża, a zło niszczeje i rujnuje państwa hołdujące złemu. Odczyt pokrzepił na duchu ludzi w dzisiejszych ciężkich czasach, a wlał im do serca otuchę, wiarę w dobre i lepsze jutro. Cześć ci prelegencie! Czekamy na dalsze odczyty.
K.

Wykrycie szajki podrabiaczy pieniędzy.

Goleszów. Dnia 16 bm. przytrzymano 23-letniego Nowaka, z zawodu ślusarza, jako silnie podejrzanego o podrabianie i puszczanie w obieg falsyfikatów 1 i 2 złotowych monet. W czasie rewizji domowej znaleziono w jego mieszkaniu formy gipsowe do wyrabiania monet pięcio-złotowych oraz większą ilość metalu, kilkanaście pilniczków różnego rodzaju oraz kilka odpadków nieudolnie sporządzonych już falsyfikatów. Nowaka wraz z dowodami rzeczowemi przekazano władzom sądowym w Cieszynie. — Tego samego dnia przytrzymano w Górkach Wielkich Władysława Tetlaka, Tomasza Misiarza oraz Michała Misiarza z Jaworza Średniego, również pod zarzutem podrabiania i puszczania w obieg fałszywych dwuzłotowych monet. Podczas dochodzeń stwierdzono, że wyrabianiem monet trudnił się Michał Misiarz wspólnie z Wład. Tetlakiem i falsyfikaty te zamierzali puścić w obieg na targu w Ustroniu. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Tetlaka nieudolnie wykonaną jednozłotową monetę. Tetlaka i spólników jego odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Skoczowie. (p.)

Postrzelenie włamywacza.

Skoczów. Dnia 17 bm. w czasie obławy zarządzonej w okolicy Skoczowa jeden z funkc. polic. zauważył znanego, niebezpiecznego i już dłuższy czas ukrywającego się włamywacza, 34-letniego Jana Wardasa i spólnika jego Józefa Dudę, ukrywających się w krzakach nad rzeką Wisłą. Na widok funkcj. polic. tak Wardas, jak i spólnik jego poczęli uciekać. Wszelkie wezwania do zatrzymania się pozostały bez skutku. Wówczas funkcj. polic. oddał strzał ostrzegawczy, by w ten sposób zmusić sprawców do zatrzymania się. Ponieważ jednak to nie poskutkowało, strzelił powtórnie w kierunku uciekających, skutkiem czego Wardas zraniony został w lewą nogę, co umożliwiło przytrzymanie go. Rannemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem pogotowiem ratunkowem odstawiono go do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Spólnik jego zdołał zbiec. (p.)

Kradzież mieszkaniowa.

Dziedzice. Dnia 16 bm. skradziono z niezamkniętego mieszkania zajmowanego przez służące Stefanję Gitlerową, Annę Lapiszową i Marję Pastuszkową, większą ilość bielizny i garderoby damskiej, a ponadto skradziono Gitlerowej złoty zegarek damski z czarną gumową tasiemką do noszenia na ręce. Taki sam zegarek skradziono Annie Lapiszowej. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 800 zł. W toku dochodzeń ustalono, iż sprawcą tej kradzieży był nieznany dotychczas mężczyzna w wieku 26—28 lat, który po dokonanej kradzieży odjechał ze skradzionym łupem w kierunku Bielska.

„Volksbundowcom" z „Katowicerki" do pamiętnika.

Żydowsko-protestancka „Katowicerka“ porusza od czasu do czasu także sprawy Kościoła katolickiego dla zamydlenia oczu swym katolickim czytelnikom. Przy takiej okazji, gdy może, czepia się duchowieństwa polskiego a nawet dostojników kościelnych w Polsce. Zdaniem „Katowicerki“ każdy katolicki ksiądz lub biskup narodowości niemieckiej jest najmniej sto procent sprawiedliwszy dla mniejszości polskiej jak ksiądz lub biskup narodowości polskiej dla mniejszości niemieckiej.

Na potwierdzenie tego wystarczy przytoczyć wzmiankę, zamieszczoną w nr. 37 „Katowicerki“ z dnia 16 lutego 1932 r. pod tytułem: **„Chrystjan Schreiber, biskup berliński“**, zawierająca wymówki pod adresem tegoż biskupa że niepotrzebnie pod polskim listem pasterskim położył podpis polski a nie niemiecki. Nadto „Katowicerka“ dąsa się, iż biskup berliński wogóle ogłosił polski list pasterski, gdyż jej zdaniem jest rzeczą nie do pomyślenia, aby w Katowicach, Poznaniu lub na Pomorzu dla niemieckich katolików ogłoszono niemiecki list pasterski.

Obłudna pisanina „Katowicerki“ musi podpaść każdemu, co zna choć cośkolwiek stosunki w Polsce, a w szczególności u nas na Śląsku. **Wiadomo wszystkim, że ordynarjusz diecezji śląskiej, J. E. ks. biskup Adamski wydaje listy pasterskie także po niemiecku z podpisem: Stanislaus, Bischof von Katowice,** co czynili także jego poprzednicy. Wystarczy zajrzeć do „Wiadomości Diecezjalnych“ (nr. 3 na miesiąc luty 1932 r.), gdzie znajduje się niemiecki list pasterski w całej rozciągłości. List ten czytano we wszystkich świątyniach śląskich, w których odbywają się nabożeństwa niemieckie.

Nietylko w listach pasterskich kończy się praca arcypasterska ordynarjusza diecezji śląskiej, jeżeli chodzi o katolików niemieckich. Wiadomo nam z gazet właśnie niemieckich, że **J. E. ks. biskup Adamski bywa na zjazdach niemieckich organizacyj katolickich, czego nie czynią względem mniejszości polskiej w swych diecezjach ordynarjusze wrocławski i berliński, nie władający wcale językiem polskim.** J. E. ks. biskup Adamski (a także jego poprzednicy) bywa na tych zjazdach i **przemawia do zebranych tamże katolików niemieckich w ich języku ojczystym.** Codopiero w ubiegłą niedzielę (14 lutego) wziął udział w zjeździe młodzieży niemieckiej w Tarnowskich Górach.

Mimo tego wszystkiego „Katowicerka“ ma odwagę twierdzić, że biskupi polscy traktują nieżyczliwie wiernych narodowości niemieckiej. — Radzimy „Volksbundowcom“, grupującym się koło „Katowicerki“, by nie wtykali grosze do spraw Kościoła katolickiego. Lepiej uczynią pismacy jej, **że zajrzą w stosunki, jakie panują w kościele ewangelickim na Śląsku,** znajdującym się pod kierownictwem prezydenta Vossa w Katowicach. **Jeżeli chodzi o Górny Śląsk, nie znajdzie ani jednego pastora Polaka, a** zdarzają się wypadki, że pastorzy na ziemi śląskiej — a zatem urzędujący na ziemi polskiej — **odmawiają odprawiania polskich nabożeństw i ceremonij pogrzebowych. Wogóle** — jak wiadomo — **cała administracja kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku jest wybitnie pruska** i nie różni się w niczem od dawnych przedwojennych rządów w tymże kościele. Potrzeba żelaznej miotły, by wymieść poza granice Śląska wszystkich pastorów pruskich, po części nawet nie władających językiem polskim.

Z Katowickiego

Akademja włoska.

Katowice. Dnia 22 lutego odbędzie się w sali konserwatorjum uroczysta akademja pożegnalna ku czci konsula włoskiego p. Ferrucio Luppis, który odchodzi z Katowic na nowe stanowisko do Amsterdamu. P. Luppis cieszy się w Katowicach wielką popularnością i położył wielkie zasługi około zbliżenia polsko-włoskiego. Na akademji będą obecni J. E. ks. biskup Adamski, p. wojewoda dr. Grażyński, p. prezydent Kocur i inni.

Odczyt Generała Orlicz-Dreszera w Katowicach.

Katowice. W związku z publicznym odczytem, który wygłosi w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 18 prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej generał Gustaw Orlicz-Dreszer w sali koncertowej Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 45, p. II, donosi nam zarząd okręgu Ligi, że ceny biletów ustalono następująco: miejsca do siedzenia 2.— zł. (dla członków Ligi za okazaniem legitymacji 1.— zł.), miejsca do stania 1.— zł. (dla członków Ligi 50 groszy). Odczyt p. t.: „Polonja w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Kanadzie — wrażenia z podróży“ ilustrowany będzie przeźroczami. Cały dochód przeznaczony jest na zasilenie „Funduszu Kolonjalnego“.

Podwyżka cen chleba w Katowicach.

Katowice. Na posiedzeniu komisji do badania cen przy magistracie miasta Katowic w dniu 17 bm. uchwalono podwyższyć cenę chleba żytniego 65 proc. z 0.42 zł. na 0.43 zł. za 1 kg. Na mleko pełne surowe pozostawiono cenę dotychczasową 0,33 zł. za 1 litr. Ceny wytyczne na mięso pozostały również niezmienione. W cenie masła wskutek postu zaobserwowano zbyt znaczną zwyżkę, która nie jest uzasadniona, wobec czego komisja do badania cen apeluje do szerokiej masy miejscowego społeczeństwa, by takowe szukało na masło tańsze źródła zakupu, ponieważ w niektórych składach delikatesów przy ul. 3 Maja można nabyć masło taniej jak u drobniejszych handlarzy.

Uroczysta akademja harcerska.

Katowice. W niedzielę, dnia 21 stycznia o godz. 12 w południe urządza komenda chorągwi harcerek śląskich uroczystą akademję, manifestującą gotowość do kulturalnej współpracy z innemi narodami. Akademji patronuje p. wojewoda dr. Grażyński. Udział wezmą p. M. Kapiszewska, p. Zofja Kossak-Szczucka, p. Br. Jędrzejowska, p. Helena Tymieniecka, p. prof. Cetner i p. Witold Frieman dyrektor Państwowego Konserwatorjum Muzycznego.

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Katowice - Zawodzie. W środę, dnia 17 lutego r. b. otwarto w Zawodziu w nowym budynku szkolnym przy ul. Bogucickiej wystawę przeciwalkoholową, na które zebrało się liczne grono miejscowych obywateli między innemi także wszyscy kierownicy miejscowych szkół. Otwarcie zagaił sekretarz Zw. Abstynentów okręgu śląskiego p. Kunsdorff udzielając głosu p. Sławińskiemu, który w referacie swym przedstawił zebranym konieczność walki z alkoholizmem z punktu widzenia gospodarczego. Następnie p. Kunsdorff dziękował Wydziałowi Oświecenia Publicznego oraz pp. kierownikom szkół za okazaną życzliwość. Następnie p. Sławiński objaśniał poszczególne eksponaty. Wystawa trwać będzie aż do poniedziałku południa, poczem przeniesiona zostanie do Katowic do Domu Związkowego przy Katedrze. Otwarcie nastąpi we wtorek, dnia 23 lutego o godz. 17, na co już dziś zwraca się uwagę.

Dalsze szczegóły w sprawie napadu rabunkowego.

Katowice - Bogucice. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 16-go bm. w parku Ferdynanda przy kopalni Ferdynanda w Bogucicach, gdzie ofiarą padł pomocnik maszynisty kolejowego Józef Nowak z Katowic ustalono, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żaden napad rabunkowy tylko zwykła kradzież i uraz ciała. Jako silnie podejrzanych o kradzież pieniędzy i zegarka przytrzymano Pawła Smoczka, bez stałego miejsca zamieszkania i Agnieszkę Wypiór z Zawodzia, jednak w czasie rewizji osobistej, tak pieniędzy jak i zegarka nie odnaleziono. Przytrzymanemu Smoczkowi udowodniono również kradzież zegarka na szkodę funkcj. kolejowego Emila Szulca z Załęża, dokonaną w dniu 15 bm. w poczekalni 4-ej klasy dworca osobowego w Katowicach. Zegarek ten w dniu przytrzymania znaleziono u Smoczka, oddano napowrót poszkodowanemu. Tak Smoczka jak i Wypiorową, która w czasie badania przyznała się do współudziału w kradzieżach dokonanych przez Smoczka, odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Katowicach. (p)

Akademja papieska połączona z akademją trzeźwości!

Katowice - Dąb. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Dębie na sali p. Czupryny bardzo podniosła uroczystość, mianowicie z inicjatywy miejscowego ks. proboszcza Główczewskiego odbyła się akademja ku uczczeniu Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI. Piękny referat wygłosił p. insp. Piec z Król. Huty. Prelegent przedstawił zebranym w bardzo dobry sposób życie naszego Ojca św. Następnie wygłosił członek S. M. P. piękną deklamację a członkinie Kongregacji Marjańskiej odegrały jednoaktówkę p. t. „Jak Bóg chce“. Tow. śpiewu odśpiewało na głosy 2 piękne pieśni co podniosło nastrój całej akademji. Następnie p. prof. Lubos z Król. Huty wygłosił bardzo dobrze opracowany referat na temat: „Zadanie Związku Abstynenckiego“, w którym przedstawił zebranym potrzeby organizacji abstynenckiej. Dla urozmaicenia pod koniec odegrali członkowie SMP. obraz sceniczny p. t. „Filip Styrkała“; przedstawienie to wywołało salwy śmiechu. Amatorzy wywiązali się ze swych ról naogół dość dobrze, szkoda tylko, że wójt, który przedstawiać miał wiarusa śląskiego ukazał się na scenie w cylindrze. Na pierwszy rzut oka zdawało się, że wójt jest tak samo takim zaprzańcem — jak Styrkała. Byłoby dobrze, gdyby w przyszłości kiedy chodzi o poczciwego wójta śląskiego, nie ubierano we frak i cylinder, ale w strój chłopa śląskiego.

Ogień w szopie.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 17 bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w szopie należącej do firmy budowlanej Golaszewskiego i zniszczył większą ilość materjału budowlanego, wartości około 1000 zł.

Ustalenie nazwiska samobójcy.

Nowa Wieś w Katowick. W związku z przejechaniem przez pociąg osobowy na przestrzeni kolejowej Kochłowice — Nowa Wieś, nieznanego mężczyzny ustalono w toku odchodzeń, iż denatem jest Jerzy Juraszek, robotnik z Nowej Wsi, stanu wolnego. Przyczyny pozbawienia się życia nie ustalono. (p)

Z Król. Huty

Działalność taniej kuchni.

Król. Huta. Kuchnia wydała w okresie sprawozdawcz. na śniadania 116 703 litr. mleka kosztem 40 150 zł. Z liczby tej przypadło 82 075 litr. na porcje bezpłatne, resztę zaś wydano za małą opłatą. Pozatem wydano w ciągu roku 119648 porcyj płatnych a 104 235 porcyj bezpłatnych, na co wydatkowano 34 895,78 zł., Ogółem utrzymanie kuchni kosztowało 76 788,42 zł., pokryte dochodami z różnych subwencyj w wysokości 77 194,56 zł. W krótkim czasie nastąpi rozszerzenie kuchni, gdyż dotychczasowa okazała się zbyt mała wobec wciąż wzrastającej liczby bezrobotnych.

Komuniści na ławie oskarżonych.

Król. Huta. W środę przed ekspozyturą sądu okręgowego odbyły się dwie rozprawy przeciw komunistom. Sąd na wniosek prokuratora uchwalił tajność rozpraw. Odpowiadał Paweł Sabas z Rudy za należenie do nielegalnych związków wywrotowych oraz za działalność komunistyczną. Sąd skazał go na 9 miesięcy twierdzy. Drugim oskarżonym był Herman Janas ze Świętochłowic, który oskarżony był o zorganizowanie związku komunistycznego. Sąd skazał go na 10 miesięcy twierdzy, gdyż za podobne przekroczenia był już karany 7-miesięcznem więzieniem.

Nagła śmierć.

Król. Huta. 16 bm. w godzinach południowych robotnik magistracki Jan Blinda osłabł nagle w czasie pracy przy szkole na Klimzowcu. Odwieziono go natychmiast do szpitala, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, po krótkim czasie zmarł.

Z Świętochłowickiego

„Obrona Częstochowy“.

Orzegów w Świętochłowickiem. Katolickie Stow. Młodzieży Polskiej w Orzegowie urządza dnia 21 bm. w sali p. Smyrczka (ul. Kościelna) przedstawienie teatralne. Odegrana będzie sztuka historyczna z czasów króla Jana Kazimierza p. t. „Obrona Częstochowy“ w 7 aktach. Sposobność oglądania tej sztuki dla Orzegowian nie prędko się nadarzy, dlatego też powinien pośpieszyć każdy. Początek przedstaw. punktualnie o godz. 18. Podczas przerw przygrywać będzie własna orkiestra.

Niemiec przewozi do Polski bibułę komunistyczną.

Orzegów w Świętochłowickiem. We wtorek nad ranem przychwyciła straż graniczna obok kopalni „Gotthardt“ Adolfa Bastka z Bytomia, mającego przy sobie walizkę, w której znajdowało się około 50 kg. ulotek komunistycznych, wydanych w języku polskim, a drukowanych po stronie niemieckiej.

Z Pszczyńskiego

Redukcje na kopalniach księcia Pszczyńskiego.

Pszczyna. Dyrekcja kopalń księcia Pszczyńskiego Brada I, Brada II i Aleksander I wywiesiła obwieszczenie, że zwalnia z pracy górników. Z kopalni Brada I zwolnionych będzie 190 a z kop. Brada II 230 robotników. Sprawą zajął się komisarz demobilizacyjny.

Z Rybnickiego

Z życia młodzieży SMP.

Radlin w Rybnickiem. W środę, dnia 17 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie młodzieży pozaszkolnej w Radlinie, przy obecności przeszło 140 druhów, na które przybył z Katowic komendant związkowy nauczyciel p. Karuga. Zebranie zaszczycili swoją obecnością: ks. protektor proboszcz Ruta, rektor p. Winkler, kier. szkoły p. Ruśniok, nauczyciele pp. Walter i Rduch. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu wygłosił p. Karuga referat n. t. „W jaki sposób powinno się pracować w SMP. we wszystkich działach pracy“, który został przyjęty hucznemi oklaskami. Następnie przemówił ks. proboszcz Ruta, wyrażając swoje ogromne zadowolenie z tego, że tyle młodzieży przybyło na zebranie, choć aż zostało zwołane w powszedni dzień. Następnie uchwalono budżet Stowarzyszenia. Druhowie żalili się, że na boisku sportowem stoi słup elektryczny co uniemożliwia prowadzenie zawodów. Może rada gminna wpłynie na spółkę elektryczną, aby słup został przeniesiony poza granicę boiska.

Samobójstwo.

Marklowice Górne w Rybnickiem. Dnia 15 bm. pozbawiła się życia przez powieszenie w mieszkaniu 26-letnia Marja Brachmanowa, która, jak ustalono, od dłuższego czasu okazywała objawy choroby umysłowej i w dniu tym prawdopodobnie w przystępie szału targnęła się na własne życie. (p

Przemyt eteru.

Brzezie w Rybnickiem. Dnia 15 bm. przytrzymano na odcinku granicznym w Brzeziu górnika Emila Hermana, lat 21 liczącego, zamieszkałego w Gorzyczkach, stanu wolnego, będącego w posiadaniu około 5 ltr. eteru przemyconego z Niemiec do Polski. Przytrzymanego wraz z zakwestjonowanym eterem przekazano urzędowi celnemu w Brzeziu. (p

TEATR I SZTUKA.

„CLOCLO“

operetka w 3 aktach Franciszka Lehara. Premjera.

Wystawiona ostatnio operetka Franciszka Lehara (tekst Beli Jenbacha w dobrem tłumaczeniu Konrada Toma) p. t. „Cloclo“ ma jedną przedewszystkiem zaletę: jest bezpretensjonalnie wesoła i miła.

Cloclo, artystka kabaretowa, miała zatarg z policją. Dała mianowicie po buzi policjantowi, który zwrócił jej uwagę, że zbyt szybko jedzie samochodem. Cloclo została ukarana grzywną 3.000 franków, lecz nie ma tyle pieniędzy, więc pisze list do swego przyjaciela Cornichona, burmistrza miasta Perpignan, prosząc go o przysłanie tej kwoty. List wpadł w ręce cnotliwej żony burmistrza, że jednak Cloclo, która nazywała go „papciem“ zaczęła list od tego tytułu, pani Cornichon była pewna, że Cloclo jest naturalną córką jej męża. Sprowadza więc Cloclo do swego domu, żeby ją wychować na skromną dziewczynę.

Policja jednak znajduje Cloclo w Perpignan i wobec niezapłacenia grzywny osadza ją w więzieniu. Wszystko, oczywiście, kończy się dobrze.

P. Korabianka zagrała rolę Cloclo z wielkim wdziękiem i humorem. Publiczność bawiła się doskonale świetną kreacją tej utalentowanej artystki.

Wesołość reprezentowali też z powodzeniem: p. Rozwadowska, jako pani Cornichon, p. Domosławski, jako jej mąż oraz p. Jastrzębski w roli nauczyciela muzyki.

Reszta wykonawców wywiązała się bez zarzutu ze swego zadania.

Dyrygował orkiestrą p. Leszczyński ze znajomością rzeczy.

Reżyserja p. Domosławskiego była wyborna. — Dekoracje p. Glogiera bardzo miłe.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W sobotę. 20. bm. o godz. 19.30 operetka O Straussa „Bohaterowie“ w premjerowej doskonałej obsadzie.

„Hiszpańska mucha“ w Giszowcu.

W sobotę 20 bm. Teatr Polski wyjeżdża do Giszowca z farsą „Hiszpańska mucha“.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 20 bm. „Bohaterowie“ o godz. 7.30 wieczorem.

Niedziela, dnia 21 bm. „Poranek Harcerski“ o godz. 12-ej w południe.

Niedziela. dnia 21 bm. „Hiszpańska mucha“ o godz. 15.30

Niedziela. dnia 21 bm. „Cloclo“ o godz. 19.30

Wtorek, dnia 23 bm. „Matrykuła 33“ 4-te popularne. o godz. 19.30.

Środa, dnia 24. bm.: „Ich synowa“ o godzinie 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Sobota, dnia 20 bm. „Hiszpańska mucha“ w Giszowcu o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 22 bm. „Hiszpańska mucha“ w Tarn. Górach o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 22 bm. „Manewry jesienne w Nowym Bytomiu o godz. 19,30.

REPERTUAR „OPOLANKI“.

Niedziela, dnia 21. lutego br. w Siemianowicach w sali „Pod dwiema lipami“. — Sztuka: **„Śląsk w płomieniach“** (III. powstanie śląskie). Pocz. o godz. 19.

*

Repertuar kin.

Kino Rialto: „Tragedja dworu Habsburgów“.
Kino Capitol (Wielka sala): „W daleki świat“. (Nowa sala): „Natan mędrzec“ (Walka o grób Zbawiciela).
Kino Casino: „Bezimienni Bohaterowie“. — Bogda, Pogorzelska, Brodzisz, Bodo.

Nadesłane.

Czy wiecie już o tem,

że zaszczytnie znany Dom Towarowy Bobrek, najstarsza od przeszło 30 lat istniejąca instytucja urządza zgodnie z ustaloną już tradycją swoje białe tygodnie od dnia 1 marca rb. Ustalenie takiego terminu należy uznać za nadzwyczajnie korzystne pociągnięcie ze strony kierownictwa Bobreka, gdyż w ten sposób przypadną Białe Tygodnie na okres przedświąteczny, dając każdemu możność pokrycia swego wzmożonego zapotrzebowania za tanie pieniądze. Białe Tygodnie Bobreka mają już swoją ustaloną markę. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i tego roku przygotowuje kierownictwo Domu Bobreka swe Białe Tygodnie z całą starannością i jest przez swe stosunki handlowe z najpoważniejszemi firmami, które zyskała przez 30-letnią solidną pracę w swej branży, w stanie zaofiarować swej szerokiej klienteii jakościowo pierwszorzędny towar po niebywale niskich cenach, starając się w ten sposób, by klijenci jej i odbiorcy mogli za ciężko zapracowany pieniądz nabyć towar dobry, trwały, ładny i tanio. Każdy oszczędny powinien zatem wstrzymać się z zakupami do 1 marca, do dnia rozpoczęcia Białych Tygodni w Domu Towarowym Bobreka, gdyż leży to w jego interesie. — Szczegółowe jakości oraz ceny podamy w najbliższym czasie do wiadomości szerokiej publiczności.

Czego nie wolno fantować?

Sprawę tę, w obecnych czasach bardzo aktualną, wyjaśniają postanowienia, paragrafu 251 ordynacji egzekucyjnej, która wzbrania sekwestracji pewnych rzeczy w tym celu, aby nie zrujnować dłużnika i nie uniemożliwiać mu egzystencji. Otóż na podstawie tego przepisu nie mogą być zasekwestrowane:

1. Ubrania, łóżka, bielizna, sprzęt domowy i kuchenny o tyle, o ile te przedmioty są niezbędne dłużnikowi i członkom jego rodziny, z nim w spólności domowej żyjącym, tudzież jego służbie.

2. Żywność i paliwo potrzebne na dni 14 dłużnikowi i jego rodzinie.

3. Jedna krowa dojna, albo 2 kozy lub 2 owce.

4. Wsparcie, udzielone dłużnikowi z funduszów publicznych w naturaljach, z powodu klęski elementarnej.

5. U urzędników, nauczycieli, adwokatów, lekarzy, przedmioty potrzebne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu, jakoteż przyzwoite ubranie.

6. U rzemieślników, robotników, rękodzielniczych i fabrycznych jakoteż u akuszerek przedmioty do osobistego wykonania ich zatrudnienia potrzebne.

7. Gotówka, pochodząca ze wsparcia lub ze zwrotnej zaliczki, którą dłużnik z powodu klęski z funduszów publicznych otrzymał.

8. Sprzęty, naczynia i zapasy towarowe do prowadzenia apteki niezbędne.

9. Książki do nabożeństwa lub szkolne przeznaczone do użytku dłużnika lub członków rodziny.

10. Obrączka ślubna dłużnika, listy i inne pisma dłużnika, tudzież portrety rodzinne z wyjątkiem ram.

12. Ordery i odznaki honorowe.

13. Nadto nie podlegają zajęciu przedmioty, które fizycznie z nieruchomością są połączone lub do utrzymania jej w stanie zdatnym do użytku lub też dla jej bezpieczeństwa służą jak np., wiadra przy studniach, przyrządy pożarowe.

Ponadto zwraca się uwagę, że nie wolno zapisywać rzeczy, o znacznie większej wartości, niż wynosi egzekwowana suma. Np. nie wolno zapisywać fortepianu, gdy dług wynosi np. 200 zł., bo to znacznie przewyższa egzekwowaną kwotę.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 18 lutego 1932 r.

Funt szterlingów angielskich 30,56 zł. Dolar amerykański 8,88⁹/₁₀ zł. 100 franków francuskich 35,07 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lir włoskich 46,17 zł. 100 franków szwajcarskich 173,75 zł. 100 guldenów holenderskich 360,35 zł. 100 belgów belgijskich 124,15 zł. 100 lei rumuńskich 5,35 zł. 100 guldenów holenderskich 173,37 złotych.

Giełda zbożowa w Warszawie

z dnia 17 lutego 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 22,75—23,25. Pszenica 23,50—24,00. Jęczmień 64—66 kg 19,50—20,50, 68 kg 21,00—22,00. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 14,00—15,00, pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Wyka latowa 22,00—24,00. Peluszka 21,00—23,00. Groch Wiktorja 23,00—26,00, Folgera 30—33. Łubin niebieski 12,00—13,00, żółty 16,00—17,00. Seradela 25,00—28,00. Koniczyna czerwona 150,00—190,00, biała 280,00—400,00, szwedzka 125,00—145,00. żółta odłuszczona 125,00—145,00. Przelot 260,00—300,00. Tymoteusz 40,00—55,00. Rajgras angielski 45,00—50,00. Słoma luźna 3,10—3,40, prasowane 8,50—9,00. Makuch lniany 26,50— parsowane 8,50—9,00. Makuch lniany 26,50—28,50, rzepakowy 18,00—19,00, słonecznikowy 17,50—18,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 17 lutego 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74 kg — 250 mk, 76 kg — 254 mk, 72 kg — 240 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 208 mk, 68,5 kg — 204 mk. **Owies** średniej jakości i dobroci nowy 144 mk. Jęczmień browarowy 184 mk, latowy i na kaszę 172 mk.

Mąka (za 100 kg): Pszenna nowa 70 proc. 34,75 mk, pszenna luksusowa 40,75 mk. Żytnia nowa 70 proc. — 30 mk, 65 proc. — 31 mk, 60 proc. — 32 mk.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franco stacja Górny Śląsk, z dnia 18 lutego 1932 r.

Żyto krajowe zł 28,00—29,00, żyto na wywóz zł 38,00—38,50, pszenica krajowa zł 28,00—29,00, pszenica na wywóz zł 41,00—41,50, owies krajowy pastewny zł 24,00—26,00, owies na wywóz zł 28,00—29,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch lniany zł 25,50—28,50, makuch słonecznikowy 48% zł 21,00—22,00, makuch słonecznikowy 46% zł 20,00—21,00, makuch rzepakowy zł 20,00—21,00, otręby żytnie zł 15,50—16,00, otręby pszenne zł 15,50—16,00, słoma prasowana żytnia zł 8,25, słoma prasowana pszenna zł 8,25, siano łąkowe prasowane zł 12,50—13,50. Usposobienie spokojne!

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach dnia 15. II. 1932 r.

Na targowicę spędzono od dnia 9 do 15 lutego 1322 sztuk bydła, 3638 szt. świń i 314 cieląt Razem 5274 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 15. II. b. r. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): **Bydło:** pełnomięsiste, wytuczone 70—80 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 60—69 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50-59 gr. Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 65—72 gr, pełnomisiste młodsze 55—64 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45—54 gr. Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 60—70 gr, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—70 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 50—59 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 40—49 gr, licho odżywione krowy i jałówki 35—39 gr. Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 70—80 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—70 gr, liche ssaki 40—50 gr. **Świnie:** tuczone ponad 150 kg żywej wagi 100—110 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 88—99 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 73—87 gr, pełnomięsiste (bekony) od 80—100 kg żywej wagi 65—72 gr.

Przebieg targu: W sprzedaży świń spokojny, tendencja zniżkowa; w sprzedaży bydła targ spokojny, tendencja stała.

Ceny targowe w Katowicach.

z czwartku dnia 18 lutego 1932 r.

Masło wiejskie 1 funt 2,00—2,30 zł, masło mleczarniane 1 funt 2,40—2,50, jaja 7—12 sztuk za 1 złotego, twaróg za 1 funt 0,40—0,70, mleko za 1 litr 0,36—0,38.

Mięso: wieprzowina 1 funt 0,60—0,70 zł, skopowina 1 funt 1,00—1,20, wołowina 1 funt 0,50—0,70, cielęcina 1 funt 0,50—0,70, osierdzie i poślednie mięso 1 funt 0,25—0,40, okrasa świeża 1 funt 0,80—0,90, okrasa wędzona 1 funt 0,90—1,20, mięso wędzone 1 funt 0,90—1,20, łój 1 funt 0,60—0,70, smalec 1 funt 1,00—1,40.

Jarzyny: kapusta 1 funt 0,15—0,25, kapusta modra 1 funt 0,20—0,30, marchew 1 funt 0,10—0,20, cebula 1 funt 0,20—0,25, selery 1 funt 0 30 0,40, brukiew 1 funt 0,10—0,20, kapusta brukselska 1 funt 0,40—0,50, kartofle 1 centnar (100 funtów) 4,75—5,10, kartofli za 1 złotego 18 funt.

Owoce: jabłka 1 funt 0,25—1,00 zł, śliwki suszone 1 funt 0,70—1,10, cytryny sztuka 0,10 0,13, pomarańcze sztuka 0,60—0,80.

Drób: gołębie sztuka 1,00—1,50, kury 2,25—4,00, kaczki 4,00—6,00, gęsi 6,00—11,00, gęsi tuczone 1 funt 1,40—1,50, gęsi smalec 1 funt 1,80—2,00, indyczki 8,00—10,00, indyki 11,00—15,00.

Odpowiedzi redakcji.

Filja Związku inwalidów w Dąbrówce Wielkiej. Korespondencji w formie nadesłanej nie możemy zamieścić.

Zrzeszenie Polaków — uchodźców powiatu strzeleckiego. Rezolucja jest tak napisana, że treści jej trudno zrozumieć. Wobec tego opracowanie i zamieszczenie jej w gazecie nie jest możliwe.

Do Dzieckowic. Sprawa ma podłoże osobiste i nie nadaje się do ogłoszenia w gazecie. Radzimy udać się do miejscowego ks. proboszcza z prośbą o załatwienie zatargu na miejscu w myśl przykazania „Miłuj bliźniego swego!“.

Stow. Młodz. polsko-katolickiej w Murckach. Sztuki teatralne ma na składzie księgarnia A. Cybulski w Poznaniu. Informacji mógłby także udzielić **p. Feliks Musialik na Rozbarku** (Rossberg—Beuthen O.-S., Kaminerstr. 48a).

Okręg Wielkie Piekary organizacji górniczo-hutniczych inwalidów. Niema widoków osiągnięcia renty z powodu niedopełnienia warunków przewidzianych ustawą o ubezpieczeniach.

Do Kamienia koło Piekar. Sprawy wyboru naczelnika gminy narazie paruszać nie będziemy. Jesteśmy zdania, że starostwo rozpatrzy wybór i wtenczas wykaże się, po czyjej stronie jest słuszność.

Program radjowy.

Niedziela, 21 lutego 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Pogadanka rolnicza. 14.20 Pieśni ludowe. 14.40 Pogadanka rolnicza. 15.00 Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach II-go kazania pasyjnego, które wygłosi JE. ksiądz biskup śląski dr. Stanisław Adamski. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. — 16.20 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Jak się w dziejach rozszerza pojęcie świata“. 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 „Z podróży do Afryki południowej“. 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45 Recital wiolonczelowy. 18.30 „Sylvia“ — suita L. Delibes'a w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. Stanisław Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.45 Kwadrans literacki. 22.05 Transmisja koncertu europejskiego z Londynu. 23.30 Komunikat meteorologiczny. 23.35

Poniedziałek, 22 lutego 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 13.25 Muzyka. 13.40 Pogadanka rolnicza. 13.55 Muzyka. 14.00 Pogadanka rolnicza. 14.15 Muzyka. 14.20 Pogadanka rolnicza. 14.35 Muzyka. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 17.10 „Jerzy Waszyngton“. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. Władysław Dzięgiel: „Stańczyk mówi“. 19.40 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Audycja poświęcona 200 rocznicy urodzin Waszyngtona.

Sprawy towarzystw.

L. O. P. P. koło Wielkie Hajduki. Ogólne zgromadzenie koła odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 2 lutego 1932 r. o godzinie 19.30 w Hotelu Śląskim. Uprasza się członków o liczne przybycie.

Katowice-Załęże. W niedzielę, dnia 21 lutego odbędzie się o godz. 16 zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej Katowice-Załęże w Ognisku przy ul. Wojciechowskiego 99, na którem wygłosi referat: druh Fr. Jurzyca z Załęża. Goście mile widziani.

Związek śląskich hodowców drobnego inwentarza i ogrodników.

Nasza organizacja obchodzi w dniu 19 lutego b. r. 10-lecie swego istnienia. Z okazji tej odbędzie się w niedzielę dnia 21 lutego o godz. 10 **uroczysty zjazd delegatów** w Katowicach przy ulicy Kościuszki 38 na sali „Grand Restaurant“.

Porządek obrad: 1) Zagajenie zjazdu przez prezesa, 2) wybór prezydjum zjazdu, 3) przemówienia gości, 4) referat o działalności i pracy głównego związku w ciągu 10 lat, 5) referat p. J. Wincerza z Brzezia o garbowaniu, farbowaniu i jakości dla skupu skórek futerkowych z demonstracjami, 6) po przerwie obiadowej obrady poszczególnych sekcyj a) drobiu, b) ogrodnictwa działkowego, c) królików, d) kóz, e) gołębiarstwa itd., 7) o godzinie 16 dalsze obrady zjazdu a) wnioski sekcyj, b) dyskusja nad wnioskami i uchwały, c) wolne głosy, d) zakończenie.

Kalendarzyk zebrań Związku poszkodowanych uchodźców śląskich.

Niedziela, dnia 21 lutego 1932 r.

Wielkie Piekary. Zebranie miesięczne o godzinie 16 w lokalu p. Olesia przy ul. Marjackiej nr. 191.

Kochłowice. Zebranie miesięczne o godzinie 15 w lokalu p. Rajwy przy ul. Górnej.

Mikołów. Zebranie o godzinie 16 w lokalu p. Pluty.

Baczność Zarządy Powiatowe OZPR. Okręgu Śląskiego!

Dnia 21 bm. o godz. 10 przed południem w sali restauracji p. Dybka („Restauracja pod latarniami“) w Katowicach przy ul. Szopena, odbędzie się zjazd wszystkich zarządów powiatowych OZPR., w którym biorą udział prezesi, sekretarze, skarbnicy oraz komendanci nowowybranych zarządów powiatowych. Ze względu na ważność obrad oraz na mający się odbyć w najbliższym czasie ogólno krajowy zjazd w Warszawie, obecność wszystkich członków konieczna.

Kalendarzyk zebrań O. Z. P. R.

Niedziela, dnia 21. lutego 1932 r.

Dąbrówka Wielka. Zebranie OZPR. koła Dąbrówka Wielka o godz. 15,30 w lokalu p. Wydry. O liczny udział uprasza Zarząd.

Bielszowice. Walne zebranie tut. koła o godz. 14 w lokalu p. Spiachowicza przy ul. Głównej 136 w Bielszowicach.

Wisła. Walne zebranie koła wiślańskiego O. Z. P. R. o godz. 14 w lokalu kawiarni „Oaza“ w Wiśle.

Knurów. Walne zebranie koła O. Z. P. R. o godz. 14 w sali „Hotel Kopalniany“.

Rozmaitości.

Pilot-dezerter inżynierem w Sowietach.

Znaną była swego czasu afera czeskiego lotnika Marka, który skradł samolot wojskowy przy pomocy drugiego lotnika Mika w Prościejowie i wyleciał w kierunku Rosji. Było to w roku 1929. Obezwładnęli oni wtedy straż hangarową, wyciągnęli samolot, napełnili benzyną i wystartowali w kierunku Przerowa. Pozostawili oni listy, w których oświadczyli, że są komunistami i dlatego wolą służyć Sowietom, aniżeli swojej ojczyźnie. Czeskie samoloty wojskowe ścigały ich wprawdzie, lecz dezerterom udało się umknąć. Opadli dopiero na Polesiu tuż przed granicą bolszewicką. Policja polska zaaresztowała ich a sąd skazał ich na dwa lata więzienia z powodu zbrojnego oporu, jaki stawiali policji w chwili aresztowania. Po pół roku jednak na mocy amnestji zostali zwolnieni i wydaleni z Polski. Przekradli się wtenczas do Rosji, gdzie jeden z nich Marek, został lotniczym inżynierem-konstruktorem. Do Czech obecnie nie mogą wracać, gdyż grozi im kara śmierci za kradzież samolotu, dezercje i napad na straż wojskową.

Niezadługo po nim zdezerterował na wojskowym samolocie oficer czeski Schorz. Tym razem uciekł do Niemiec. Ponieważ po ucieczce Marka i Miki władze wojskowe chciały przeszkodzić dalszym próbom tego rodzaju dezercji i lotnikom, wydawano tylko małe ilości benzyny na tak zwane krótkie loty, więc Schorz postanowił omylić czujność władz. Zgłosił władzom, że postanawia pobić rekord wysokości czeskich samolotów, uzyskał odpowiednią ilość benzyny i poleciał do Drezna. Po długich pertraktacjach władze niemieckie wydały Schorza władzom czeskim, jednakże pod tym warunkiem, że będzie karany tylko za kradzież samolotu. Po dwumiesięcznem więzieniu Schorz udał się również od Rosji, gdzie objął przodownicze stanowisko w lotnictwie sowieckiem.

Emerytury będą przysługiwały rzemieślnikom.

Doniosły projekt rady izb rzemieślniczych.

Organizacje przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze występują obecnie bardzo energicznie przeciwko obowiązującym opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych. Władze prawdopodobnie w pewnej mierze uwzględnią żądania tych sfer i przyznają im szereg ulg przy wpłacaniu zaległych i bieżących stawek. Jest jednak rzeczą pewną, że uwzględnienie żądań pracodawców nie pociągnie za sobą żadnych strat dla sfer pracowniczych.

Pracownicy fizyczni i umysłowi w dalszym ciągu będą korzystali ze wszystkich uprawnień, przysługujących im z tytułu ubezpieczenia w kasie chorych, zakładzie ubezpieczeń od wypadków itd. Nie ulega przecież wątpliwości, że wszystkie te uprawnienia posiadają kolosalne znaczenie i szczególnie w obecnych, ciężkich czasach, muszą być utrzymane.

Z ubezpieczeń w Polsce nie korzystają jedynie drobni, samoistni rzemieślnicy, uważani przez nasze ustawodawstwo za pracodawców. Tymczasem każdy z pośród rzemieślników tej kategorji, niezatrudniający sił pomocniczych, jest właściwie również i robotnikiem i dotkliwie odczuwa fakt niepodlegania ustawom o ubezpieczeniu socjalnem.

Obecnie rada izb rzemieślniczych wysunęła bardzo oryginalny projekt, którego wykonanie może rzemiosłu polskiemu oddać duże korzyści.

Chodzi o utworzenie rzemieślniczej kasy rentowej. Do kasy tej należeliby rzemieślnicy z całego kraju i wszyscy opłacaliby stałe, niewysokie stawki.

Kasa rentowa zapewniałaby pomoc pieniężną drobniejszym rzemieślnikom, którzy w obecnych czasach stale borykają się z trudnościami finansowemi i nie znajdują poparcia w żadnej z istniejących instytucyj.

Rada izb rzemieślniczych, nie chcąc na własną rękę realizować tego projektu, zwróciła się do wszystkich organizacyj rzemieślniczych całego kraju, pytając je, czy uważają powstanie kasy rentowej za celowe.

Ankieta dała pomyślne wyniki. Znaczna ilość organizacyj odpowiedziała, że pragnie, by kasa rentowa powstała w jaknajszybszym czasie.

Organizacje te zaznaczyły jednocześnie, że ich członkowie z pewnością nie uchylą się od płacenia składek, o ile oczy wiście nowa instytucja będzie im dawała realne korzyści.

Rada izb rzemieślniczych, opierając się na tych odpowiedziach, przystępuje obecnie do opracowania statutu kasy rentowej.

Człowiek, który zgubił... pociąg.

Zabawna — choć dla podróżnych zrazu niemiła — przygoda przytrafiła się niedawno na pewnej lokalnej linji kolejowej w okolicach Bordeaux we Francji.

Maszynista, prowadzący w nocy pociąg osobowy z Mon-de Marsan do Saint Sever, wjechał na stację Mauco-Beuquet znajdującą się pomiędzy tamtemi dwoma.

Któż opisze jego zdziwienie, kiedy zawiadowca stacji zbliżył się do lokomotywy i z równem zdziwieniem zapytał:

— A gdzie pociąg?

Maszynista, przekonany, że z niego żartuje, zeskoczył na peron i rzucił wzrokiem. Osłupiał. Poza tendrem świeciły puściuteńkie szyny.

— Ładna historja— zawołał, zgubiłem pociąg.

Tak się istotnie stało.

Nie było innej rady, jak wracać tyłem, i to ostrożnie, aby zbyt silnie nie uderzyć opuszczone we mgle wagony.

Niemniejsze było i zdziwienie podróżnych, kiedy pociąg zaczął zwalniać w szczerem polu, a potem stanął. Kilku cie kawszych podróżnych zeszło z pociągu i z przerażeniem spostrzegło, że lokomotywa zniknęła.

To też powrót jej powitano okrzykami radości, temwięcej, że mróz był kilku stopniowy a pociąg nie był nadzwyczajnie ogrzany.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Ziednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.